

Olga Ziółkowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0003-1027-7524

Marcin Kuźmicki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0001-6534-3600

Errare humanum est – o kategorii „błędu” w średniowiecznych polskich manuskryptach. Prolegomena

1. Wstęp

Umieszczając w tytule naszego artykułu znaną powszechnie łacińską sentencję, której autorstwo przypisuje się Senece Starszemu, pragniemy z jednej strony nawiązać do tytułu całego numeru „Poznańskich Studiów Polonistycznych. Serii Literackiej”: *Ludzie książki*, a z drugiej – do korzeni klasycznej filologii, z której narzędzi krytyki tekstu czerpią dziś zarówno tekstologia, jak i edytorstwo naukowe.

Nie ma bowiem nic bardziej ludzkiego niż błąd – błąd, który potrafi przetrwać na kartach księgi przez wieki, aż do naszych czasów; błąd, który nieraz zaczyna żyć swoim życiem i przenika do kultury powszechnej, jak choćby słynne rogi Mojżesza¹.

Jednak czy my, współcześni odbiorcy tekstu, badacze i edytorzy, jesteśmy w stanie taki błąd sprzed wieków w tekście zidentyfikować? Jakimi narzędziami dysponujemy, aby rozstrzygnąć, czy dany

1 Mojżesz z rogami to częsty motyw sztuk wizualnych, a to za sprawą św. Hieronima, autora łacińskiego tłumaczenia Pisma Świętego, który popełnił błąd w tłumaczeniu hebrajskiego słowa *qāran*. W opisie twarzy Mojżesza schodzącego z góry Synaj umieścił frazę *cornuta esset* ‘była rogata’, zamiast napisać, że ‘promieniała’. Mogło to wynikać z polisemii czasownika użytego w tekście hebrajskim [zob. Bertman 2009: 95–106; BDB Lexicon].

zapis jest błędem, czy też celowym zabiegiem autora tekstu? Jakie możemy wskazać mechanizmy powstawania błędów w tekstach dawnych? Czym w ogóle jest błąd, gdy mówimy o manuskryptach z okresu polskiego średniowiecza? Te właśnie pytania znajdują się w centrum naszych rozważań. Aby zbliżyć się do odpowiedzi na nie, postanowiliśmy – co w odniesieniu do staropolszczyzny jest przeważnie dobrą decyzją metodologiczną – wyjść od analizy materiału, poprzedzając ją jedynie analizą współczesnych i klasycznych definicji terminu „błąd”. Zdajemy sobie sprawę z obszerności poruszonego problemu, dlatego niniejszy szkic należy traktować ledwie jako rozpoznanie tematu w odniesieniu do materiału staropolskiego².

2. Definicje

Zanim przejdziemy do analizy przykładów, przyjrzyjmy się definicji kluczowej dla nas terminu. Czym zatem jest błąd? Publikacje z zakresu kultury języka polskiego oraz słowniki poprawnościowe definiują ten termin następująco:

[Błąd to – M.K. i O.Z.] taki sposób użycia jakiegoś elementu języka, który **razi jego świadomych użytkowników**, gdyż pozostaje w sprzeczności z ich dotychczasowymi przyzwyczajeniami, a nie tłumaczy się funkcjonalnie³. [Markowski 2018: 78]

[...] niezgodność z **obowiązującymi regułami** pisania, liczenia, wymowy itp. [Doroszewski, red. 1958]

[...] [w]szelki błąd, a więc i błąd językowy, jest czymś **niezamierzonym**. Czynnością **niezamierzoną** jest czynność, której ktoś nie przewidział w myśli i nie pragnął, to znaczy czynność odbywająca się poza świadomością i poza aktywnym udziałem woli. [Doroszewski, red. 1980: XII]

2 Pełne opracowanie tak obszernego tematu jak „błędy” w średniowiecznych polskich manuskryptach będzie przedmiotem osobnego projektu naukowego, nad którym pracujemy.

3 Wszystkie wyróżnienia w cytatach, jeśli nie zaznaczono inaczej – M.K. i O.Z.

Już na podstawie tych trzech cytatów widać, że w aktualnych definicjach dominują kryteria normatywne, nie w pełni przystające do opisu materiału staropolskiego. Jako współcześni odbiorcy tekstów dawnych nie mamy dostępu ani do intencji, ani do kompetencji językowych piszącego (autora, tłumacza, mutatora, kompilatora, kopisty). Nie możemy zatem stwierdzić, czy dany zapis powstał w sposób zamierzony, czy też było odwrotnie. Podobnie nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, czy analizowany fragment tekstu jest zgodny z „obowiązującymi regułami” – reguły jeszcze się nie ustaliły, a uzus zmieniał się w zależności od czasu, miejsca i w szczególności od specyfiki grupy ludzi posługujących się danym językiem (by przypomnieć chociażby umieszczane na marginesach średniowiecznych rękopisów zapisy typu *verba celestia non subiacent regulis Donati*). Każdorazowo w takich sytuacjach zdani jesteśmy na własną kompetencję badawczą i ocenę zjawisk podług tejże miary [zob. np. Kleszczowa 2015; Krążyńska, Mika, Słoboda 2015].

W jaki zatem sposób w ogóle możemy śledzić błędy w tekstach dawnych i co za błąd powinniśmy uznać? A może zamiast o błędzie należałoby mówić o emendacji, o nieregularnościach, miejscach osobliwych lub wprowadzić jeszcze inny termin?

3. Klasyczne typologie błędów

Najprostszym rozwiązaniem zdaje się sięgnięcie do jednej z wielu istniejących już typologii błędów stworzonych przez współczesnych badaczy na potrzeby opisu tekstów antycznych (łacińskich, greckich, hebrajskich)⁴.

David A. Black [1994], analizując zapisy w rozmaitych rękopisach Nowego Testamentu, dzieli pojawiające się w nich błędy na dwa typy: błędy przypadkowe (*accidental errors*) i błędy zamierzone (*intentional errors*). Do grupy pierwszej zalicza m.in. podwojenie litery lub wyrazu (*dittography*), pominięcie powtarzającej się w wyrazie litery lub całych wyrazów (*haplography*), zamianę

4 Choć należy podkreślić, że istnieją także typologie powstałe w czasach antycznych, jak np. podział błędów stworzony przez Kwintyliana, który wyróżniał barbaryzmy i solecizmy.

miejskami sąsiadujących liter, wyrazów lub ich części (*metathesis*). Wiele podobnych błędów występuje oczywiście w rękopisach staropolskich, a przyporządkowanie wyekscerpowanych fragmentów do wskazanych tu typów nie stanowiłoby problemu. Do drugiej grupy badacz włącza błędy, które w naszym rozumieniu błędami wcale nie są, np. zmiany wprowadzone do tekstu w celu dopasowania go do liturgii lub wprowadzanie paraleli względem Starego Testamentu (głównie psalmów). Wiąże się to z faktem, że Nowy Testament, będący przedmiotem analizy Blacka, to tekst o ustalonym odgórnie (przez Kościół katolicki) kanonicznym kształcie, inaczej niż staropolskie teksty urzędowe lub apokryfy.

W literaturze przedmiotu istnieje wiele podobnych klasyfikacji wskazujących typy błędów, np. dzielących zapisy na powstałe przez błąd oka (*ex visu*) lub ucha (*ex auditu*) [zob. np. Maggioni 2016: 26–49]. Wszystkie stworzono jednak w odpowiedzi na potrzebę opisu tekstów klasycznych – łacińskich, greckich i hebrajskich⁵. Są one – w przeciwieństwie do tekstów staropolskich – dużo liczniejsze i bardziej znormatywizowane. Badacze niejednokrotnie dysponują kilkoma redakcjami jednego tekstu i mogą je skolacjonować, ustalić grupy redakcji, ich chronologię i wzajemne powiązania⁶. Ponadto zarówno łacina, jak i greka to języki o wysokim stopniu upiśmiennienia, z wykształconymi już strukturami gramatycznymi, będącymi w stanie przejąć ciężar spójności tekstowej [por. Krączyńska, Mika, Słoboda 2015].

4. Specyfika materiału

Docelowo analizą planujemy objąć rękopiśmienne zabytki średniowiecznej polszczyzny (także teksty polsko-łacińskie) reprezen-

- 5 Istnieją także artykuły, w których badacze klasyfikują błędy z obszaru piśmiennictwa staro-cerkiewno-słowiańskiego [zob. np. Miltenov 2018]. Wydawać by się mogło, że będą one najbliższe staropolskim ze względu na pokrewny krąg kulturowy. Specyfika języka scs (sztuczny twór powstały w celu tłumaczenia Pisma Świętego z języka greckiego) i jego redakcji nie pozwala jednak na takie zestawienie.
- 6 Zob. np. prace Tadeusza Dobrzeńskiego nad *Vita Rythmica* [Dobrzeński 1969: 196–501] lub prace Wacława Twardzika i Józefa Reczka nad *Epistula Lentuli* [Reczek, Twardzik 1970: 343–355].

tujące dwie najsilniej udokumentowane odmiany funkcjonalne: religijną i urzędową. Ze względu na odmienną specyfikę i uwarunkowania obu typów tekstów w artykule materiał zawężymy do apokryfów Nowego Testamentu⁷ oraz rot sądowych.

W wypadku apokryfów dysponujemy źródłami łacińskimi (które występują często w wielu redakcjach), możemy także dostrzec podobne językowe i treściowe opracowanie analogicznych miejsc fabularnych w różnych tekstach⁸. Roty sądowe natomiast to zapiski polsko-łacińskie cechujące się pewną formulicznością, typową dla urzędowej odmiany polszczyzny. Szczególnym artefaktem są rotę kościańskie zachowane w czystopisach dających badaczowi możliwość przyjrzenia się procesowi modyfikacji zapisek, a więc także selekcji (różnie motywowanej) [zob. np. Kuraszkiewicz 1986: 565–578; Borowiec 2014: 566–573]. To wyjątkowa sytuacja, mamy bowiem pewien wgląd w intencję osoby piszącej – dzięki porównaniu brudnopisu i czystopisu widzimy, co pisarz zmienił, poprawił, co uznał za bardziej adekwatne.

Czynniki warunkujące piśmiennictwo polskiego średniowiecza, wspólne dla obu wskazanych tu grup tekstów to⁹:

- wielojęzyczność – głównie polsko-łacińska: łacina prymarnie pisana, polszczyzna wtórnie pisana¹⁰;
- obecność łacińskich (i czeskich) źródeł (dających zarówno wzory językowe, gramatyczne, jak i struktury fabularne, tekstowe) – funkcjonowały one w różnych redakcjach, rozmaicie tłumaczonych, kompilowanych i mutowanych, częściowo na pewno przywoływanych z pamięci [zob. np. Wanicowa 2009; Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 72–81; Borowiec, Kuźmicki,

7 Czyli: *List Lentulusa*, Karta Rogawskiego, *Sprawa chędogo*, *Ewangelia Nikodema*, *Historyja trzech kroi*, *Rozmyślenia dominikańskie*, *Rozmyślenie przemyskie*.

8 Tzw. miejsca paralelne [zob. Rojszczak-Robińska 2016].

9 Szczegółowe rozpoznanie czynników oddziałujących na teksty staropolskie przedstawili Zdzisław Krążyńska, Tomasz Mika i Agnieszka Słoboda [2015].

10 Zagadnienie wielojęzyczności w średniowieczu jest obszernie omówione w literaturze przedmiotu. W odniesieniu do staropolszczyzny warto sięgnąć np. po prace *Dwujęzyczność pisarza i tekstu na średniowiecznym Śląsku. Rekonesans* [Borowiec 2015a: 19–38] i *Składnia średniowiecznej polszczyzny. Część 1: Konteksty – metody – tendencje* [Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 57–61].

Maslej 2015: 41–59; Borowiec 2015b: 93–110; Maslej 2020, 2023: 355–369];

- wielowarstwowość genetyczna – najczęściej do naszych czasów dotrwała kopia lub kopia kopii tekstu kumulująca w sobie ślady oryginału i wszystkich wcześniejszych wersji; zawiera ślady tekstu pierwszego (niedostępnego badaczom), a także ślady cech indywidualnych (w tym błędy/modyfikacje?) kolejnych kopistów [zob. np. Mika 2013: 131–146, 2018ab; Ziółkowska 2016; Kuźmicki, Mika 2022: 145–172, 2023: 111–131];
- formuliczność – istotna w szczególności wobec odmiany urzędowej powtarzalność schematów składniowych oraz całych formuł w podobnych miejscach tekstów [zob. np. Maslej 2014: 105–110; Kuźmicki 2015: 115–129].

Wskazane tu cechy tekstów rękopiśmiennych z okresu polskiego średniowiecza sprawiają, że sama definicja błędu – zarówno ta stworzona na użytek tekstów współczesnych, jak i ta wykorzystywana do opisu tekstów klasycznych – jest nieprzystająca. Nawet w wypadku powtórzeń (lub elizji) trudno określić, co jest błędem (nieświadomym odstępstwem od „normy”), a co świadomym zabiegiem stylistycznym lub mającym na celu dostosowanie tekstu do nowych realiów pozajęzykowych. Same mechanizmy błędu (modyfikacji? emendacji? wprowadzenia poprawki/autokorekty?) także trudno rozszyfrować – najczęściej mamy do czynienia jedynie z hipotezami.

Kluczowe wydaje się zatem wskazanie metody wyboru materiału do analiz. Będziemy przyglądać się rozmaitym zapisom, szczególnie zaś:

- skreśleniom w rękopisach i autokorektom – to miejsca istotne, gdyż pokazują, że sam autor (lub kolejny użytkownik rękopisu) dostrzegł błąd;
- powtórzeniom, brakom i przestawieniom;
- fragmentom, w których – z perspektywy współczesnego badacza – brak koherencji i kohezji.

Nie będziemy natomiast analizować błędów merytorycznych (rzeczowych), chyba że dotyczą nazw własnych. *Nomina propria* stanowią bowiem punkt, w którym rzeczywistość językowa zbiega się z rzeczywistością pozajęzykową.

Zarysowuje się tu wyraźnie kilka perspektyw, m.in. autokorekty (choć nie wiemy, z czego wynikała potrzeba wprowadzania zmian), zapisy w tekście dawnym interpretowane współcześnie jako błędy¹¹, a także pomyłki po stronie badacza/edytora, który nie rozumie tekstu lub narzuca mu współczesne ramy komunikatywne.

Aby lepiej zobrazować te problemy, należy przywołać konkretne przykłady. W niniejszym szkicu zaprezentujemy tylko kilka problemów na kilku wybranych przykładach.

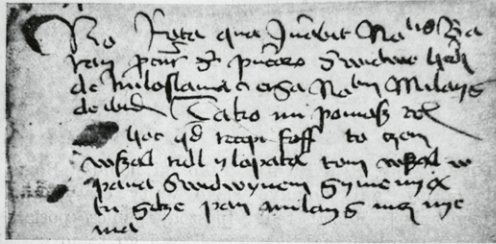
5. Analiza materiału

5.1. Zapiska sądowa – księga ziemska pyzdrska, k. 143v

Fragment ów [zob. il. 1] zapisany został dość starannie, bez rzucających się w oczy skreśleń czy korekt, ale nie jest od nich wolny. Już w drugim wierszu widoczna jest skreślona wielka litera „S”. Pisarz najpewniej podczas zapisywania imienia „Swidw” zorientował się, że nie skopiował jeszcze fragmentu dotyczącego dzieci (*pueorum*). Znacznie ciekawsza jest jednak część, która następuje po formule wstępnej przysięgi „Tako mi pomóż etc.” – w miejscu spodziewanej polszczyzny dostrzegamy bowiem prawdopodobnie początek własnej łacińskiej notatki pisarza „[hoc quod recepti foff...]”; kopiista jednak, zorientowawszy się, że należy ją przetłumaczyć, skreśla jej część „[foff]” i wpisuje już wersję polską „[to czom wfzól radl i lopatø]”. Efekt tego jest taki, że skreślone długie „s”, w tym wypadku podwojone – i słusznie – do złudzenia przypomina literę „f” z początku wyrazu, choć nią nie jest, gdyż intencją pisarza, jak się domyślamy, nie było zapisanie enigmatycznego słowa zaczynającego się od liter „foff”, czy innego, które mogłoby mieć z nim związek, lecz skreślenie wyrazu zaczynającego się od liter „foss”. Chodzi oczywiście o łacińskie *fossorium* (‘łopata’), którego odpowiednik pojawia się w polskim fragmencie. Niepotrzebny zatem staje się znak zapytania występujący w wydaniu Władysława

11 O „niewątpliwych” błędach z perspektywy wydawcy tekstu dawnego pisała Dorota Rojszczak-Robińska [zob. Rojszczak-Robińska 2022], błędy w staropolskich tekstach tłumaczonych, wynikające z niezrozumienia treści przez piszącego, analizowały m.in. Zofia Wanicowa [2009] i Karolina Borowiec [2015b: 93–110], z kolei na błędach w wydaniach skupił się np. Marcin Kuźmicki [2022].

1243. (VIII 143 v r. 1440) – Rota, qua iurabit nobilis Baran procurator puerorum Swidwe heredis de Miloslauiā erga nobilem Milayg de ibidem:



Tako mi pomozł etc. *hoc, quod*
recepti foff (?) toczom | wziął ridl
 y lopatą tom wziął w | pana Swi-
 dwynem gymenyą | tu gdzie pan
 milayg niez nye | ma

Tako mi pomoż etc. — — — to com
 wziął rydl i łopatę, tom wziął
 w pana Swidwinem jimienu tu,
 gdzie pan Miłaj nie nie ma.

II. 2 Zapiska sądowa w księdze ziemskiej pyzdrowskiej, k. 143v – edycja Kuraskiewiczza i Kowalewiczza

Źródło: WRS: 522, zapiska nr 1243.

się kohezją, a poza tym istnieje wiele przykładów świadczących o tym, że w średniowieczu ciężar spójności tekstowej przerzucono na treść (a nie jak współcześnie – na gramatykę) [Krążyńska, Mika, Słoboda 2015], autorzy transkrypcji czują potrzebę nadania temu zapisowi postaci kształtnego zdania. Być może zupełnie niepotrzebnie i na wyrost.

Błąd ten pojawia się także w wydaniu e-ROTHA – nie tylko został powtórzony, ale dodatkowo przekłamano transkrypcję, nie zaznaczając w ogóle emendacji wprowadzanej przez wydawcę [zob. il. 3].

Istnieje wreszcie i taka możliwość, że mamy w tym miejscu do czynienia ze skreśleniem pełniącym podwójną funkcję: pierwotnie mogło to być kreślenie litery *a* na oznaczenie samogłoski nosowej *i*/albo skreślenie jako unieważnienie zapisu. W tym drugim wypadku otrzymujemy formę *jimienu*, która jest przecież regularnym (choć nieco starszym) locativem singularis z pierwotną końcówką *-i* dla rzeczowników miękkotematowych¹².

12 Taka końcówka jest poświadczona dla rzeczownika *imię* w *Słowniku staropolskim* pięciokrotnie.

Rota 1243, Księga Ziemska 8, Karta 143v, Pyzdry, 1440
PISARZ 46

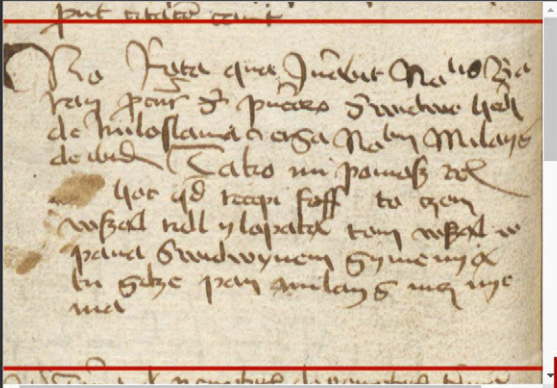
☒ TREŚĆ ☒ SKAN

TREŚĆ SKAN 50% 1 z 1

Rota, qua iurabit nobilis Baran procurator puerorum Swidwe heredis de Miloslaui erga nobilem Milayg de ibidem:

Tako mi pomoz etc. hoc, quod recepi foff (?) toczom
wzłaz ridl y lopatą tom wzłaz w
pana Swidwynem gymenyą
tu gdzie pan milayg nicz nye
ma

Tako mi pomoż etc. — — to com wziął rydl i lopatę, tom wziął w pana Świdwinem
jimieniu tu, gdzie pan Miłaj nic nie ma.



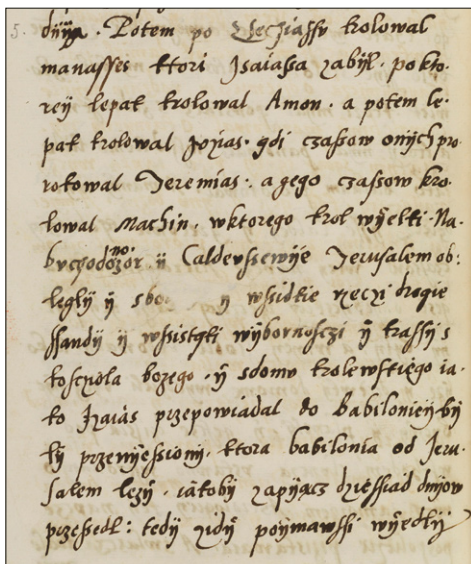
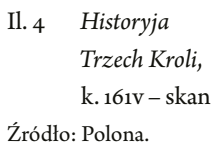
MINIATURA

Il. 3 Zapiska sądowa w księdze ziemskiej pyzdrowskiej, k. 143v – edycja e-ROTHA.

Źródło: e-ROTHA Py.

5.2. *Historyja trzech kroi, k. 161v/16*

O ile w poprzednim przykładzie widzimy subtelne przekreślenie, które sugeruje miejsce wystąpienia „błędu”, o tyle w poniższym fragmencie pochodzącym z *Historyji trzech krolu* występuje tzw. błąd rzeczowy, który ujawnia się w zestawieniu informacji zawartej w tekście z rzeczywistością pozajęzykową. Tego typu błędy nie są wcale nieliczne i można ich wskazać całkiem sporo w materiałach dawnych (i we współczesnych oczywiście także). Wynikają z różnych przyczyn: z niewiedzy, z korzystania ze źródeł zawierających już błędy, z przytaczania faktów z pamięci i in.¹³ Jak wspomnieliśmy, błędy rzeczowe same w sobie nas nie zajmują, chyba że dotyczą nazw własnych traktowanych jako szczególny obszar badawczy. Z taką sytuacją mamy do czynienia właśnie tu [zob. il. 4].



We wskazanym fragmencie wyraźnie widoczne jest uszkodzenie fizyczne (przetarcie) karty („zbo⟨rzył⟩i”) oraz uzupełnienie: nadpisanie dwóch liter przy nazwie własnej „Nabuchodo{no}zor”.

13 Analizę niektórych błędów rzeczowych w innym staropolskim apokryfie Nowego Testamentu, *Rozmyślaniu przemyskim*, przeprowadziła Dorota Rojszszak-Robińska [2012].

Może to sugerować, że pisarz miał problem z nazwami własnymi, których w tym fragmencie jest sporo, znacznie więcej niż w innych miejscach rękopisu. Prawdopodobnie zapisy te wydawały mu się obce¹⁴.

Spójrzmy teraz na inny błąd, na pierwszy rzut oka trudny do uchwycenia, ujawniający się dopiero po przeczytaniu całego fragmentu:

Potem po Ese(ch)ijaszu krolował Manasses, ktory Isajasza za-
bił, po ktorem lepak krolował Amon, a potem lepak krolował
Jozjasz, gdy czasow onych prorokował Jeremijasz, a jego cza-
sow krolował Machin, u ktorego krol wielki, Nabuchodono-
zor, i Kaldeuszewie Jerusalem oblegli i zbo(rzyli), i wszystkie
rzeczy, drogie sędy, i wszystkie wyborności i krasy z kościoła
Bożego i z domu krolewskiego, jako Izajasz przepowiadał, do
Babilonijej były przeniesiony, ktora Babilonija od Jerusalem
leży jakoby za pięćdziesiąt dniow przeszedł¹⁵.

Chodzi o zapis „Machin”. Otóż historia biblijna, do której odsyła nas tekst *Historyji trzech krolu*, nie zna żadnej postaci o takim imieniu. Bardzo łatwo jednak sprawdzić, o kogo w rzeczywistości chodzi – po królu Jozjaszu panowali w Judzie jego synowie: najpierw Joachaz, a następnie Jojakim, zwany też Joachimem (zob. 2 Krl 24,1–7; 2 Krn 36,4–8; Jr 22,18). Jak jednak mogło dojść do tego „błędu” i czy w wydaniu, w transkrypcji, należałoby go poprawić? A jeśli tak, to w jaki sposób: wprowadzając emendacje do tekstu czy też dodając przypis „tak zamiast”?

Aby dociec, jak z „Joachima” powstał „Machin”, należy zajrzeć do łacińskich źródeł tego tekstu, czyli do utworu *Historia Trium Regum* autorstwa Jana z Hildesheimu. Według badaczy istnieją dwa

14 Podobnie mylił nazwy sekt, np. Nestorianie zostali u niego „Westorinami”/ „Weskorinami”, Góra Zwycięstwa funkcjonuje jako „gora Wans”, „gora Wanos”, „gora Wans Wycięzna”, róża z Jerycha to róża „deyritho”. O miejscowych nazwach własnych w HTK pisały Ewa Nowak-Pasterska i Kinga Zalejarz [zob. Nowak-Pasterska, Zalejarz 2023: 111–136].

15 Cytaty źródłowe, w tym biblijne, podajemy za stroną projektu *Apocrypha* [zob. *Apocrypha*].

główne typy redakcji tego dzieła: krótsza rękopiśmienna i dłuższa drukowana [Brückner 1904]. Współczesną edycję tekstu łacińskiego przygotował Ernst Köpke w 1878 roku na podstawie rękopisu brandenburskiego z roku 1409, reprezentującego redakcję skróconą. Wydanie to zawiera jednak wiele błędów, a ponadto przekazuje tylko jedną wersję łacińskiego źródła. Kolejna edycja zabytku, opracowana przez Carla Horstmanna w 1886 roku, opiera się na tym samym rękopisie, ale badacz skolacjonował go z kilkoma innymi kodeksami, w których zachowała się *Historia Trium Regum*, oraz z edycją drukowaną Bartholomaeusa von Unckel z 1481 roku.

Przy imieniu „Joachim” [zob. il. 5] pojawia się odsyłacz do przypisu z adnotacją „MS. Mathim”, co oznacza, że w manuskryptach w tym miejscu występuje właśnie taki zapis. Formy „Mathim” i „Machin” są zbliżone. Warto wspomnieć także o paleograficznym podobieństwie liter „t” i „c” [zob. np. Cappelli 2004; Semkowicz 2011]. Tego typu związek zachodzi również w wypadku liter „m” i „n”, które różnią się wyłącznie liczbą łaseczek i z tego powodu często kreślono je tak samo, za pomocą skrótu – łuczka nad wyrazem. W całym polskojęzycznym tekście HTK odnotowano rozchwiania w zakresie repartycji liter „m” i „n”¹⁶.

et adhuc¹ in partibus Orientis² astrologie multum³ insistent, et precipue reges et principes, qui⁴ magistros et astrologos et alios⁵ in hac arte doctos⁶ de longinquis partibus sub suis⁷ expensis vocari⁸ faciunt⁹. Ceterum¹⁰ post Ezechiam regnavit Manasses, qui Ysayam interfecit; post quem regnavit Amon, et post hunc Yosias¹¹, cuius temporibus prophetauit Jeremias; et in ipsis partibus¹² regnavit Joachim¹³ †, in cuius temporibus Nabuchodonosor et Caldei Jherusalem obsederunt et destruxerunt et omnia¹⁴, prout dixerat Ysayas¹⁵, de Jherusalem¹⁶ in Babiloniam, que ab ea¹⁶ distat per quinquaginta dyetas¹⁷, et¹⁸ Judeos captivos adduxerunt¹⁹; et in hac captivitate Daniel²⁰ de virginis partu sub typo ‘lapidis abscisi de monte sine manibus concidendum²¹’ inter²² cetera prophetauit Judeis, dicens

* r. ipse tempus?
† MS. Mathim

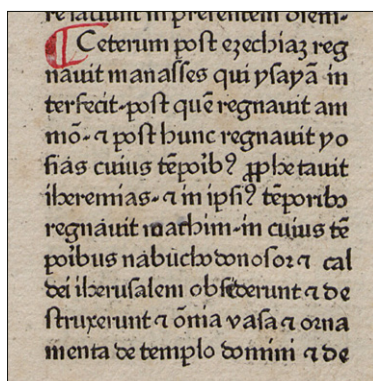
* B adduxerunt

Il. 5 *Historia Trium Regum* – fragment edycji Hortsmana

Źródło: Hortsman: 217.

16 W odniesieniu do omawianego tu rękopisu HTK zob. np. obocznie funkcjonujące zapisy „Balaam”, „Balaan”.

Jeszcze ciekawszy przykład odnajdziemy w drukowanej wersji kolońskiego wydania Johanna Guldenschaffa z 1477 roku, którego egzemplarz przechowywany jest w Bawarskiej Bibliotece Narodowej (Bayerische Staatsbibliothek) (online: 2 Inc. C.a. 629) [zob. il. 6]. Czytamy tam:



Il. 6 *Historia Trium Regum* – fragment wydania Guldenschaffa

Źródło: Guldenschaff: 3r.

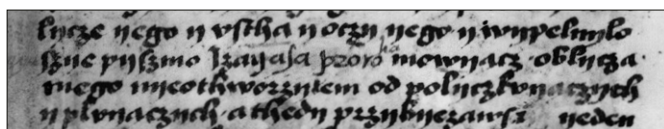
Post quem regnavit Ammon et post hunc regnavit Iosias, cuius temporibus prophetavit Ieremias et in ipsius temporibus regnavit **Mathim**, in cuius temporibus Nabuchodonosor et Chaldaei Ierusalem obsederunt et destruxerunt et omnia vasa et ornamenta de templo domini et de domo regis, prout Isaías praedixit, in Babylonia, quae a Ierusalem circa quinquaginta diaetas distat et Iudaeos captivos duxerat et ibidem in captivitate septuaginta annis permanserunt, quibus Ieremias propheta misit et dedit librum legis domini et prophetias, ne obliviscerentur, prout biblia testatur¹⁷.

Dostrzegamy tu wyraźnie, że „m” na początku wyrazu jest efektem błędu oka przy odczycie „io”. Te dwie litery w druku mogły zlać się w jedną literę, jak na załączonej ilustracji [zob. il. 6]. W przedstawionym tu egzemplarzu widać nawet, że ktoś (czytelnik?) próbował „naprawić” ręcznie ów zapis.

17 Fragment łacińskiego źródła w transkrypcji Marcina Locha udostępnionej na stronie projektu *Apocrypha*.

5.3. Rozmyślania dominikańskie, k. 106/16–19

I kolejne miejsce, które może budzić niepokój odbiorcy, zwłaszcza że zawiera odstępstwo od uznanego, kanonicznego, powtarzalnego kształtu fragmentu [zob. il. 7]:



Il. 7 Rozmyślania dominikańskie – fotokopia

Źródło: Górski, Kuraszkiewicz, wyd. i oprac. 1965: 106.

y wypelnylo szye pyszmo Izayasa proro{ka} mowycz · oblycza · mego nyeothworzyłem od polyczkwyających y plwyających

I wypełniło się pismo Izajasza proroka mówiąc: „Oblicza mego nie otworzyłem od policzkujących i plujących”.

Do *Rozmyślań dominikańskich* brak jednolitego źródła w takim ujęciu, jakie można wskazać dla fragmentów *Rozmyślenia przemyskiego* czy dla HTK. W tym wypadku jednak nie ma problemu z identyfikacją: to przytoczenie słów proroka Izajasza ze Starego Testamentu – Iz 50,6:

corpus meum dedi percutientibus et genas meas vellentibus
faciem meam non averti ab increpantibus et conspuentibus

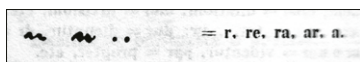
W wydaniu zamieszczonym na stronie projektu *Apocrypha* [zob. *Apocrypha*] do wyrazu „otworzyłem” dodano notę w transkrypcji „tak zam. odwróciłem”. Takie jest bowiem kanoniczne, przyjmowane także współcześnie, tłumaczenie tego łacińskiego fragmentu. Brzmi ono również bardziej sensownie: „oblicza nie odwróciłem” (niż: oblicza nie otworzyłem). Warto więc zastanowić się, jak mogło dojść do tego „błędu”

Pierwszym nasuwającym się wyjaśnieniem jest zwyczajne podobieństwo graficzne i brzmieniowe wyrazów w języku polskim. Możliwe, że autor dostępnej nam wersji tekstu podczas kopiowania „złe spojrział” i wpisał niewłaściwe, lecz podobne słowo. Mógł też

częściowo pamiętać, jaki kształt powinno mieć proroctwo, i na tej podstawie częściowo je odtworzyć, wprowadzając błąd. Być może doszło do swoistej kontaminacji z innym proroctwem z Księgi Izajasza (53, 7: „[...] et non aperiet os suum”)¹⁸, przytaczanym nieco wcześniej w *Rozmyślaniach dominikańskich* (82/7–10):

O ktoremże wiedzeniu prorokował Izajasz rzekąc: „Jako owieczka pokorna wiedzion na zabicie, a ust swych nie otworzył”.

Do „pomyłki” mogło dojść już na poziomie tekstu łacińskiego, gdyż czasowniki oznaczające ‘odwrócić się’ oraz ‘otworzyć’ w formie 1 sg. perf. są bardzo podobne: *averti*, *aperui* – przy czym należy pamiętać, że głoskę [u] często kreślono także za pomocą litery „v”. Zapisy w tekście łacińskim również mogły zawierać skróty (np. na „r”) będące potencjalną przyczyną tego błędu:



Il. 8 Skróty na „r” w rękopisach
średniowiecznych

Źródło: Cappelli 2004: XXI.

A może zapis ten powstał wskutek częściowej zbieżności semantycznej łacińskich wyrazów?

averto – ‘odwracać, inaczej skierować w inną stronę’;
aperto – ‘otworzyć, odmykać, wyłamywać, odkopywać’,
 ‘odkryć, obnażyć’, ‘zrobić widocznym’;
apertus – ‘nieokryty, ‘widoczny’¹⁹.

18 Proroctwo powtórzone jest w *Dziejach Apostolskich* w odniesieniu do figury Chrystusa: „[...] sic non aperuit os suum” (Dz 8,32).

19 Znaczenia wyrazów podajemy za *Słownikiem łacińsko-polskim* Kazimierza Kumanieckiego [Kumaniecki, oprac. 1979]. Warto dodać, że wymowa *v* była niegdyś w łacinie dwuwargowa, podobnie jak *p* czy *b*, co dodatkowo zbliżało oba wyrazy do siebie, tym razem na płaszczyźnie brzmieniowej.

Jak widać, zarówno *averto*, jak i *aperto* zawierają w swoim znaczeniu pierwiastek ‘zakryć’, który w proroctwie Izajasza aktualizuje się w formach: ‘nie zasłonił twarzy’, ‘nie odwrócił się’, ‘nie okrył twarzy’ – ‘twarz była wstawiona na obelgi i potwarze’. Być może zatem nie ma tu żadnego „błąd”, a nota od wydawców „tak zam.” jest niepotrzebna?

Nie potrafimy odpowiedzieć precyzyjnie na pytania postawione podczas analizy tego przykładu. Możemy spekulować i snuć domysły, bazując na swoich kompetencjach i wiedzy, z nadzieją, że zbliżają nas one choć odrobinę do rozszyfrowania tajemnic z przeszłości.

6. Wnioski

Błędy jako zjawiska towarzyszące człowiekowi od zawsze wymykają się naszemu poznaniu. Współczesnych definicji terminu „błąd” odwołujących się do kategorii intencjonalności oraz normatywności nie można więc bezpośrednio odnieść do badań tekstów dawnych, np. rękopisów staropolskich, nad którymi się pochylaliśmy. A jednak, choć nie potrafimy natenczas jednoznacznie zdefiniować pojęcia, które miałoby charakter terminu naukowego, będącego zarazem hiperonimem odnoszącym się do całokształtu zjawisk intuicyjnie określanych przez nas jako „błąd”, typujemy pewne miejsca budzące nasz niepokój. Jakimi zatem kryteriami kierujemy się, wyodrębniając materiał do badań i analiz? Odpowiedź na to pytanie okazuje się najtrudniejsza, a zarazem kluczowa.

Za każdym razem, gdy wskazujemy miejsce potencjalnie zawierające „błąd”, porównujemy coś do czegoś: tekst polski do łacińskiego źródła; zapis w jednym polskim tekście do zapisów w innych polskich tekstach; zapis w rękopisie do pewnego wycinka rzeczywistości językowej opisanego przez językoznawców na podstawie innych tekstów; zapis w tekście do zapisu w wydaniu (wydaniach) itp.

W tym kontekście znaczenia nabiera kategoria „niepokój” badacza wobec tekstu. Brak dostępu do intencji piszącego oraz ustalonych norm językowych sprawiają, że błąd ujawnia się nie tyle w samym zapisie, ile w jego odbiorze. Jest zatem kategorią relatywną, uwarunkowaną kompetencjami, doświadczeniem i uważnością

badacza. To od tych czynników w dużej mierze zależy wskazanie danego zapisu jako błędnego, czasem – jak pokazały przywołane przykłady – zupełnie nieuzasadnione.

Bibliografia

Źródła (wraz ze stosowanymi skrótami)

- Apocrypha – *Staropolskie apokryfy Nowego Testamentu (2018–2024)*, oprac. Dorota Rojszczak-Robińska i in., apocrypha.amu.edu.pl [dostęp: 2.11.2024].
- APP – Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół: *Księgi sądu ziemskiego w Pyzdrach*, jednostka: *Resignationes, inscriptiones, relationes, decreta [protocollon]*, sygn. 53/10/o/-/8.
- BDB Lexicon – Brown-Driver-Briggs Lexicon, <https://tinyurl.com/bluletterbible> [dostęp: 21.10.2024].
- e-ROTHA (2024), <https://rotha.ehum.psnc.pl/> [dostęp: 2.11.2024].
- e-ROTHA Py (2024), <https://rotha.ehum.psnc.pl/breeze/Py.1243> [dostęp: 26.10.2024].
- Górski Karol, Kuraszkiewicz Władysław, wyd. i oprac. (1965), *Rozmyślenia dominikańskie*, t. 1, oprac. ikonograficzne Zofia Rozanow, wstęp komparatystyczny Tadeusz Dobrzeński, IBL PAN, Wrocław.
- Guldenschaff – Johannes von Hildesheim (1477), *Historia Trium Regum*, Johann Guldenschaff, [Köln], <https://tinyurl.com/3tdth33p> [dostęp: 2.11.2024].
- Horstmann – John of Hildesheim (1886), *The Three Kings of Cologne. An Early English Translation of the „Historia trium regum” by John of Hildesheim*, wyd. Carl Horstmann, N. Trübner for the Early English Text Society, London, <https://tinyurl.com/29uw22x6> [dostęp: 2.11.2024].
- Polona – Johannes Hildesheimensis (1544), *Historyja Trzech Krolu*, w: *Sprawa chędogo o Męce Pana Chrystusowej. Ewangelia Nikodema. Historia Trzech Króli*, kopista: Wawrzyniec z Łaska, Biblioteka Narodowa, sygn. Rps 3040 III, <https://tinyurl.com/rhuz9xsf> [dostęp: 18.09.2025].
- WRS – Kowalewicz Henryk, Kuraszkiewicz Władysław (1960), *Wielkopolskie rotty sądowe XIV–XV wieku*, t. 2: *Roty pyzdrskie*, PWN, Warszawa.

Literatura

- Bertman Stephen (2009), *The Antisemitic Origin of Michelangelo's Horned Moses*, „Shofar”, t. 27, nr 4, <https://doi.org/10.1353/sho.0.0393>.
- Black David Alan (1994), *New Testament Criticism. A Concise Guide*, Grand Rapids, Michigan.
- Borowiec Karolina (2014), *Fenomen xv-wiecznych rot kościańskich. Wymiany leksykalne*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, nr 4, <https://doi.org/10.15503/onis2014.566.573>.
- Borowiec Karolina (2015a), *Dwujęzyczność pisarza i tekstu na średniowiecznym Śląsku. Rekonesans*, w: *Staropolskie Spotkania Językoznawcze*, t. 1: *Jak badać teksty staropolskie*, red. Tomasz Mika, Dorota Rojszczak-Robińska, Olga Stramczewska, Rys, Poznań.
- Borowiec Karolina (2015b), *Zagadka języka staropolskiej legendy o świętej Dorocie*, „Linguarum Silva”, nr 4.
- Borowiec Karolina, Kuźmicki Marcin, Maslej Dorota (2015), *Kontakty polsko-czeskie na tle literatury psalterzowo-biblijnej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, vol. 22, nr 1, <https://doi.org/10.14746/pspsj.2015.22.1.2>.
- Brückner Aleksander (1904), *Literatura religijna w Polsce*, t. 3: *Legends i modlitewniki. Szkice literackie i obyczajowe*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Cappelli Adriano (2004), *Dizionario di abbreviature latine ed italiane*, wyd. 6, Ulrico Hoepli, Milano.
- Dobrzeńcki Tadeusz (1969), *Łacińskie źródła „Rozmyślenia przemyskiego”*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 4, red. Julian Lewański, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Doroszewski Witold, red. ([1958]), *Słownik języka polskiego*, <https://tinyurl.com/3wf6a4k6> [dostęp: 21.20.2024].
- Doroszewski Witold, red. (1980), *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, PWN, Warszawa.
- Kleszczowa Krystyna (2015), *U źródeł polskich partykuł. Derywacja funkcjonalna, przemiany, zaniki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Krążyńska Zdzisława, Mika Tomasz, Słoboda Agnieszka (2015), *Składnia średniowiecznej polszczyzny*, cz. 1: *Konteksty – metody – tendencje*, Rys, Poznań.
- Kumaniecki Kazimierz, oprac. (1979), *Słownik łacińsko-polski. Według słownika Hermana Mengego i Henryka Kopii*, PWN, Warszawa.
- Kuraszkiewicz Władysław (1986), *Brudnopisy i czystopisy rot kościańskich*, w: *tegoż, Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, PWN, Warszawa.

- Kuźmicki Marcin (2015), *Czynnik pamięciowy w powstawaniu tekstu średniowiecznego*, „Polonica”, t. 35, <https://doi.org/10.17651/POLON.35.10>.
- Kuźmicki Marcin (2022), *Studia nad filologicznymi i historycznymi edycjami średniowiecznych rot przysięg sądowych. W stronę interdyscyplinarnych wydań otwartych*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań.
- Kuźmicki Marcin, Mika Tomasz (2022), *Nie tylko „Bulla gnieźnieńska”. O znaczeniu dokumentu fundacyjnego Zbyluta (1153) dla polskich badań historycznojęzykowych*, cz. 2: *Relacje między przekazami*, „LingVaria”, vol. 17, nr 1 (33), <https://doi.org/10.12797/LV.17.2022.33.10>.
- Kuźmicki Marcin, Mika Tomasz (2023), *Nie tylko „Bulla gnieźnieńska”. O znaczeniu dokumentu fundacyjnego Zbyluta (1153) dla polskich badań historycznojęzykowych*, cz. 3: *W stronę transkrypcji*, „LingVaria”, vol. 18, nr 2 (36), <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.36.08>.
- Maggioni Giovanni Paolo (2016), *Editing Errors*, w: *Ars Edendi Lecture Series*, red. Barbara Crostini, Gunilla Iversen, Jensen Brian, vol. 4, Stockholm University Press, Stockholm.
- Markowski Andrzej (2018), *Kultura języka polskiego. Teoria, zagadnienia leksykalne*, wyd. 2, PWN, Warszawa.
- Maslej Dorota (2014), *O formułczości i innowacyjności w XV-wiecznych przekładach wybranych tekstów religijnych*, w: *Abychmy w ten przekład pilnie wężrzeli. Wobec tłumaczenia tekstów dawnych*, red. Alicja Bielak, Wydział „Artes Liberales” Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Maslej Dorota (2020), *Jak rodził się średniowieczny tekst. Tak zwane „Kazania augustiańskie” w perspektywie historycznojęzykowej*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań.
- Maslej Dorota (2023), *Średniowieczne zabytki polsko-łacińskie jako przedmiot badań historycznojęzykowych. Perspektywy badawcze*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 79, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0054.2635>.
- Mika Tomasz (2013), *Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzykowe. Rekonesans*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 68.
- Mika Tomasz (2018), *The oldest Polish texts. New methods and new research issues in Polish historical linguistics*, w: *The oldest attestations and texts in the Slavic languages*, red. Amir Kapetanović, Verlag Holzhausen, Wien.
- Miltenov Yaval (2018), *Notes on Scribal Errors in the Earliest Slavic Manuscripts*, w: *The Oldest Linguistic Attestations and Texts in the Slavic Languages*, red. Amir Kapetanović, Verlag Holzhausen, Wien.

- Nowak-Pasterska Ewa, Zalejarz Kinga (2023), *Nazwy miejscowe w „Historyi trzech kroi”*. Wstępne rozpoznania, w: *Język staropolskich apokryfów. Pytania, problemy, perspektywy*, red. Dorota Rojszczak-Robińska, Aleksandra Deskur, Wojciech Stelmach, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań.
- Reczek Józef, Twardzik Wacław (1970), *List Lentulusa w staropolskim przekładzie*, „Prace Filologiczne”, z. 20.
- Rojszczak-Robińska Dorota (2012), *Jak pisano „Rozmyślanie przemyskie”*, Rys, Poznań.
- Rojszczak-Robińska Dorota (2016), *Staropolskie pasje: „Rozmyślanie przemyskie”, „Sprawa chędogo”, „Karta Rogawskiego”*. Źródła – język – fabuła, Rys, Poznań.
- Rojszczak-Robińska Dorota (2022), *Tekst staropolski: między autorem a badaczem. Czym jest „niewątpliwy” błąd w staropolskim tekście?*, w: *Staropolskie Spotkania Językoznawcze*, t. 4: *Język staropolskich tekstów. Nowe odczytania, analizy, interpretacje*, red. Agnieszka Słoboda, Marcin Kuźmicki, Rys, Poznań.
- Semkowicz Władysław (2011), *Paleografia łacińska*, wyd. 11, Universitas, Warszawa.
- Wanicowa Zofia (2009), *Ignota, dubia, reperta. Czytać i rozumieć staropolszczyznę*, Lexis, Kraków.
- Ziółkowska Olga (2016), *Specyfika języka „Rozmyślań dominikańskich” w świetle składni i leksyki*, Rys, Poznań.

Olga Ziółkowska, Marcin Kuźmicki

***Errare humanum est* – about the Category of “Error” in Medieval Polish Manuscripts**

Analysing the category of “error” in medieval Polish manuscripts, the authors of the article question the usability of contemporary definitions and typology of errors in the context of Old Polish source material. They argue that due to their specificity – multilingualism, the presence of Latin sources, genealogical multilayering and formulaic nature – it is difficult to determine clearly what is an error and what is a conscious stylistic device. The authors indicate that often an “error” is only an interpretation of the contemporary researcher rather than an objective phenomenon.

Keywords: error; mistake; emendation; manuscript; editions of medieval text.

Marcin Kuźmicki – dr hab., pracownik Zakładu Historii Języka Polskiego na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. W kręgu jego zainteresowań znajdują się przede wszystkim takie zagadnienia, jak najdawniejsze teksty polskie i słowiańskie, grafia i fonetyka staropolska, a także paleografia i wielojęzyczność średniowiecznych tekstów oraz problematyka edytorstwa tekstów średniowiecznych (*Studia nad filologicznymi i historycznymi edycjami średniowiecznych rot przysięg sądowych. W stronę interdyscyplinarnych wydań otwartych*, 2022). Współautor opracowania tomu 11 *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego* pt. *Ortografia polska* (2021), które powstało w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” *Dokończenie sejmowego wydania „Dzieł wszystkich” Jana Kochanowskiego*.

Olga Ziółkowska – dr, pracowniczka Zakładu Edytorstwa i Nauk Pomocniczych na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. Jej prace naukowe dotyczą głównie obszarów składni i stylistyki staropolskiej (np. monografia *Specyfika języka „Rozmyślań dominikańskich” w świetle składni i leksyki*, 2016) oraz problemów w zakresie wydawania tekstów dawnych (np. *Interpunkcja transkrypcji. Znad „Rozmyślenia przemyskiego”*, 2014). Była wykonawcą w licznych projektach grantowych, m.in. *Staropolskie apokryfy nowego testamentu. Początki języka polskiego i kultury religijnej...* pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Doroty Rojszczak-Robińskiej.